

# SŁOWO

WILNO, Wtorek 11 grudnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadane 40 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodu owego 20 groszy.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptycyckiego — A. Łaszuk  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGÓDĘK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.  
PIASKI — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKI POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.  
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”  
WÓLKOWYK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

### Dyrzymałki p. Henryka Berauda.

Paryz, 5 grudnia.

P. Henryk Beraud jest niewątpliwie ciekawym pisarzem francuskim. Ten syn lyońskiego piekarza był już przed wojną dobrym reporterem. Po wojnie zaczął jeździć po Europie jako „specjalny wystannik” wielkich dzienników paryskich. Jego sprawozdania i wywiady pisane są żywo, interesująco. Beraud naogół nie gubi się w szczytach, z rozmów potrafi zapamiętać rzeczy najważniejsze, a pozatem umiał do tychczas zdobyć się na sąd niezależny. Swoje ankiety ogłasza w wydaniach książkowych: *Ce que j'ai vu à Moscou* i *Ce que j'ai vu à Berlin* znane są w Europie. Jako człowiek jest Beraud pełnym ardentem i niezwykłym reklamistą. Bieda tym, co jego pychę zadrasną. Wówczas grubas Beraud czerwieni się ze złości, klnie i parska, poczem... pisze. Biedny Beraud! Chce stworzyć *une page vengeresse* — a płodzi dyrdymałki, chce się zemścić — a jest tylko śmieszny. To mu się właśnie przytrafiło w ostatniej jego książce: *Rendez-vous européens* (Editions de France).

Ubiegłego lata p. Beraud został wysłany przez p. Eljasza Bois, redaktora naczelnego *Petit Parisien'a*, do szeregów stolic europejskich na miejsce porobit wywiady z „wielkimi wędzami” polityki międzynarodowej, oraz dał ich „portrety”. Przyjął go p. Mussolini w willi Torlonia; zaprosił go do siebie p. Stanley Baldwin pod Nr 10 Downing-Street; był nasz *flaneur salaried* w Pałacu Godoy u gen. Primo de Rivery i w Lanach u Prezydenta Masaryka; pił nawet raki z Mustafą Kemalem w Terapii nad Bosforem, aż do godziny trzeciej rano... A tymczasem nie przyjął go Marszałek Piłsudski! Nie przyjął kogo? Henryka Berauda, którego sześciometrowa podobizna przez kilka tygodni wisiała na nowobudującym się domu przy wielkich bulwarach. I tu zaczyna się ucieczka bardzo historia.

Musił Beraud i Marszałka Piłsudskiego „portretować”, ale tylko na podstawie... fotografii i cudzych opowiadań czy plotek. Nie mógł przecież być specjalnie tendencyjnym, wobec pierwszego obywatela Polski więc choć rozwozidził się o „niezdecydowaniu” Marszałka to przecież musi mu przyznać spór do „finezji” i „umiejętności manerowania”, „energiji” i „brawury”, „wysokiej uczciwości” i „niezwykłej otwartości”... Swoją sylwetkę Marszałka Piłsudskiego upstrzył Beraud wieloma drobnymi złośliwościami, ale nie śmiał na tych właśnie stronach wyrzucić swej zemsty: byłoby to zbyt wulgarnie. Ale nasz grubas nigdy wykwinym nie był. Nie pomyślał, że Marszałek nie jest na pokaz każdemu cudzoziemcowi, który wpada do Warszawy jak bomba i chce zaraz, między dwoma kurjerami, go obejrzeć i pytaniami obsypać. Poczuł się osobiście dotknięty i... synpwał we wstępie do swej książki dwie stroniczki, gdzie szczeniła na Polskę wogóle i spróbował ją ugryźć w... „korytarz”.

Mniejsza o szczenięcia: przez wieki nasi wrogowie prawili i prawili o polskiej „zarozumiałości”, „nieodętności”, „niewdzięczności”; oddawna nas nasi mili sąsiedzi z zachodu i ze wschodu oskarżają o to, że jesteśmy „najkłótniejszym i najdokuczliwym narodem na świecie”... P. Beraud sięgnął jednak do arsenału niemiecko - sowieckiej propagandy także w sprawie zupełnie określonej a mianowicie w sprawie „korytarza” pomorskiego.

Jechał sobie z Pragi do Warszawy przez Dziedzię i tam go podobno nasi celnicy bez należącego mu szacunku przyjeśli. Naszym celnikom zawsze wiele można zarzucić, ale Beraud tak o nich pisze, jak gdyby nie było celników francuskich w Jeumont, w Kehl czy w Bellergrade, lub angielskich w Newhaven... I francuscy celnicy potrafią zawartość walizki do góry nogami przewrócić szukając tytoniu A pewnie Beraud nigdy do Anglii nie jechał przez Dieppe - Newhaven: pewnieby rzywał z wściekłości, gdyby go poddano wizycie lekarskiej albowiem niektórzy Angliacy myślą że z Francji dostaje się do nich najwięcej chorób wenerycznych... Nie jest to z palca wysrane, jak dyrdymałki Berauda o „korytarzu”.

Bo pan Beraud „opisał” jakie to „szkany” robią celnicy polscy w „korytarzu”. Naturalnie, nigdy przez „korytarz” nie przejeżdżał: powtarza tylko niesłychane głupstwa, zasłyszane wiadomo od kogo. Okazuje się, że jak tylko pociąg tranzytowy stanie na granicy polskiej, to nasi celnicy i żandarmi, uzbrojeni „od stóp do głów”, budzą wszystkich pasażerów, wypędzając z wagonów sypialnych, zamykając w wagonie III-iej klasy, plombując i tak przewożą przez „korytarz”. A na pierwszej stacji niemieckiej znów zaczyna się europejskie traktowanie...

Niema w tem słowa prawdy. Prawda jest taka że w pociągach tranzyto-

## Rada Ligi w Lugano

Powszechnie niezadowolone bo... deszcz i błoto. — Pesymistyczne nastroje — Briand — Stressemann

LUGANO. 10.12. (PAT). W ciągu niedzieli zjechały się do Lugano wszystkie delegacje. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia, które odbędzie się dziś o godz. 12 w południe, niema ani sprawy polsko - litewskiej ani sprawy szkolnictwa niemieckiego na Górnym Śląsku. Sprawa polsko - litewska przewidziana jest dopiero na środę, ponieważ pomiędzy członkami Ligi którzy mają brać udział w rozpatrywaniu tej sprawy, brak jeszcze Waldemarasa, który ma przybyć we wtorek wieczorem. Sprawa Volksbundu i mniejszościowego szkolnictwa niemieckiego na Górnym Śląsku ma być rozważana dopiero w piątek.

W Kolach Ligi Narodów panuje wielkie niezadowolenie z powodu przeniesienia obrad z Genewy do Lugano. Z tego powodu prasa szwajcarska czyni nawet pewne wyrzuty pod adresem Stressemanna, tem bardziej, że pogoda w Lugano nie dopisuje, gdyż pada deszcz i panuje wilgoć.

Ogólny nastrój, jeżeli chodzi o zagadnienia polityczne, jest pesymistyczny. Od wyniku rozmów w sprawie ewakuacji i reparacji nie spodziewają się większych rezultatów. Briand odwiedził w niedzielę o godz. 6 wiecz. Stressemanna i odbył z nim półtóra godzinną konferencję. Następnie odwiedził Briand Stressemanna z którym konferował czas dłuższy. Rozmowy te miały charakter raczej ogólny poświęcone były wyjaśnieniu ogólnego tła politycznego bez omówienia szczegółów.

### Sprawy polskie przed forum Ligi

Niemcy mają dużo pretensyj ale bezsensownych. — Przemówienie Voldemarasa nieuniknione

LUGANO. 10.12. (PAT). Porządek dzienny obecnej sesji Rady Ligi Narodów obejmuje 40 spraw natury budżetowej, administracyjnej, prawnej i politycznej. Ze spraw z szczególnie interesujących figuruje stan rokowań polsko - litewskich, którego sprawozdawcą jest Quinones de Leon. W sprawie tej rząd złożył protokół ostatniej konferencji królewieckiej, z których jasno wynika, że bezpośrednie rokowania z rządem litewskim nie mogą doprowadzić do żadnego wyniku ze względu na wyraźną i jaw szła delegacji litewskiej.

Ponadto w związku z obecną sesją Ra- dy zwraca uwagę wielka stosunkowo ilość skarg, wniesionych przez mniejszość niemiecką na Górnym Śląsku, gdyż mimo nowej procedury, uniem żłwiągającej bezpośrednio wracanie się do Rady ze wszelkimi sprawami drobnymi bez znaczenia, jak to miało miejsce dotychczas, skarg tych figuruje na porządku dziennym 8. Co do wszystkich widoczna jest rzeka, iż są one blade, a jednym celem ich wniesienia jest doprowadzenie do wywołania w środowisku międzynarodowym wrażenia co do niernormalności warunków bytowania na Górnym Śląsku.

Dodatnie oceniany jest, w zestawieniu z wielką ilością spraw górnośląskich, zupełny brak spraw gdańskich, które przez dłuższy okres zajmowały tyle czasu w pracach Rady. Spodziewać się należy wielkiej mowy Waldemarasa, który przybywa tutaj w dniu jutrzejszym. Głównie jednak zainteresowanie przeniesie się za kulisy sesji, gdzie odbywać się będą układy co do przedterminowej ewakuacji Nadrenji.

### Pierwsze wrażenia

LUGANO. 10.12. (telegram od specjalnego wysłannika „Słowa”). Dzisiejsze posiedzenie jest wręcz humorystyczne i stanowi doskonałą karykaturę „owocnej” pracy Ligi Narodów. Wszyscy członkowie Rady, mający referować poszczególne sprawy, zaproponowali odłożenie spraw przez nich referowanych na dalsze czasy... nie wydając o nich decyzji!

Całokształt obecnego posiedzenia Rady odbywa się pod znakiem napięcia stosunków francusko - niemieckich.

### Hoover upatrzył sobie sekretarza stanu

PARYŻ. 10.12. (PAT). „New York Herald” donosi z Waszyngtonu, iż Hoover ofiarował b. obserwatorowi Stanów Zjednoczonych w Komisji odszkodowań Boydonowi stanowisko sekretarza stanu.

### Król angielski powraca do zdrowia.

LONDYN. 10.12. — Ostatnie dwa biuletyny o zdrowiu króla Jerzego stwierdzają, iż proces zapalny wydaje się być umiejscowionym, natomiast pewne obawy wzbudzać może wyczerpanie po 20-tu dniach choroby. Aczkolwiek król, ubiegłe dwie noce spędził spokojnie, niebezpieczeństwo komplikacji spowodowane osłabieniem organizmu, nie jest wyłączone.

### Prohibicja ponad święte obrządki

Protestanci amerykańscy skasowali wino przy Mszy Św.

CHICAGO. 10.12. (PAT). Stosując się dostownie do przepisów ustaw prohibicyjnych wszystkie wyznania protestanckie w Stanach Zjednoczonych wyzwały się używania sakramentalnego wina w swych obrządkach liturgicznych i zastąpiły je niefermentowanym sokiem winnego grona. Wyjątek stanowi tylko wyznawcy kościoła anglikańskiego.

### Kongres przeciwalkoholowy w Lublinie

LUBLIN. 10.12. (PAT). W drugim i ostatnim dniu kongresu przeciwalkoholowego w czasie rannych obrad inż. Korczyński z Lublina wygłosił referat p.t. „Alkoholizm a sprawa robotnicza”, a dr. Kuropatwiński referat na temat „Jak zwolnić budżet państwa z pod alkoholuizmu”.

O ile naród nasz — oświadczył mówca — ma stanąć do wysiugu pracy, o którym mówił Marszałek Piłsudski, to musi być trzeźwy. Następnie odczytał treść depezy, wysłanych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, Prezesa Rady Ministrów Bartla, ks. Prymasa Hlonda, ks. kard. Kakowskiego, przywódcy ruchu prohibicyjnego w Ameryce prezydenta Hoovera i innych. W międzyczasie przyjechał owoicznie witany p. marszałek Senatu prof. Szymański. P. marsz. Szymański uczestniczył w posiedzeniach poszczególnych komisji. Między innymi postanowiono zwrócić się do M.W.R. i O.P. oraz do senatów wyższych uczelni, aby do uzyskania niższego stopnia naukowego obowiązkowe było kolokwium z alkoholologii, ponadto aby wprowadzono wykłady o alkoholologii na wyższych uczelniach. W szkołach średnich postanowiono tworzyć kółka abstynentów. Dalsze rezolucje dotyczyły wprowadzenia przez min. Komunikacji ustawy przeciwalkoholowej, zabraniającej sprzedaży trunków w wagonach restauracyjnych oraz zabronienia reklamowania trunków na dworcach.

### Nie wszyscy w Ameryce mają kieszenie pełne złota

Robotnik polski zabija się wystrzałem z armaty

NOWY YORK. 10.12. (PAT). W miasteczku Kerney New - Jersey popełnił samobójstwo robotnik polski Andrzej Kopeczak. Powodem samobójstwa był brak pracy.

Kopeczak pomyślił rusznikar - samouk sporządził sam narzędzie śmierci, mianowicie armatkę, zrobioną z kawałka rury żelaznej. Armatkę tę Kopeczak umieścił na stole, umocował na czterech kolach, przytknął rurę do skroni i pociągnął taśmę, która służyła mu za kurek. Samobójca w drodze do szpitala zmarł.

wych pomiędzy Prusami wschodnimi a resztą Niemiec polski konduktor nie pyta się o bilety, polski celnik nie rewiduje bagażu, a polski żandarm nie sprawdza paszportów; nasi urzędnicy pilnują jedynie aby nikt do tych pociągów nie wchodził, ani z nich nie wysiadał. Natomiast Niemcy, aby stworzyć pozory trudności „korytarzowych”, zupełnie niepotrzebnie budzą w nocy pasażerów i przeprowadzają dokuczliwą *Passkontrolle für Ausländer*.

Polacy nie mają wcale pretensji do tego, aby każdy cudzoziemiec ich ojczyznę odwiedzić mając piszą o nich pochwały i pytkie komplementy. Jesteśmy narodem dojrzałym i „kadziennym” nie potrzebujemy; wolimy nawet rzeczową krytykę. Ale co pomyśleć o pisarzu bądź co bądź głośnym i poczytnym, który jedzie do Warszawy nikogo przed

## W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

— Sesja Rady Ligi w Lugano podobnie do ubiegłych sesji genewskich interesuje koła polityczne Europy o wiele więcej treścią swych zakulisowych rozmów i pertraktacji, niż przebiegiem posiedzeń, debatujących nad oficjalnym porządkiem dziennym. Bieżąca sesja odbędzie się pod znakiem dwóch spraw: przedterminowej ewakuacji Nadrenji i uregulowania odszkodowań niemieckich. Referowaliśmy już na tem miejscu szczegółowo zarówno dzieje, w jaki sposób sprawa przedczesnej ewakuacji Nadrenji i reparacji stała się tematem obrad genewskich, jak również o stanowisku b. państw sprzymierzonych wobec żądań niemieckich, wysuniętych przez kanclerza Mullera na wrześnie- nym Zgromadzeniu Ligi. Zanim depesze zasygnalizują nam nastroje, panujące w Lugano, warto podkreślić, że w obecnym zjeździe biorą udział sir Austen Chamberlain i min. Stressemann. Obaj ci mężowie stanu w zebraniach wrześniejszym udziału nie brali. Nie jest to bynajmniej szczegół drugorzędny, zwłaszcza jeżeli zważy- my, że polityka niemiecka ostatnich lat jest polityką p. Stressemanna i jego osobisty udział może tu wiele zaważyć, oraz przypomnimy niedawne oświadczenie Chamberlaina w sprawie ewakuacji Nadrenji i odszkodowań, które wywołało tyle ataków prasowych w Niemczech. Poza tem trzeba stwierdzić, że atmosfera, w której zbiera się sesja Rady Ligi nie jest najprzychylniejsza dla rozstrzygnięcia problemu ewakuacji i odszkodowań. Związek odszkodowań niemieckich zawiązał kwestją długów międzysojusznicznych, a ściślej mówiąc kwestją długów Europy wobec Ameryki, utrudnia a nie ułatwia sytuację, tembardziej, że ostatnio p. Coolidge kategorycznie oświadczył, że Europa musi zapłacić co do grosza. Stanowisko zaś b. państw sprzymierzonych wobec odszkodowań niemieckich jest zgodne przynajmniej w jednym punkcie a mianowicie: i Anglja, i Francja, i Włochy pragną przelać swoje długie wobec Ameryki na Niemcy. Ponadto jeszcze Francja żąda odszkodowań za zniszczone tereny podczas wojny. Takie postawienie sprawy sprawia, iż kwestja odszkodowań i przedczesnej ewakuacji Nadrenji jest fragmentem olbrzymiego problemu stosunku Europy do Stanów Zjednoczonych. Po za sprawą przedczesnej ewakuacji Nadrenji i odszkodowań, w której jesteśmy bezpośrednio zainteresowani ze względu na bezpieczeństwo naszych granic zachodnich, drugą doniosłą dla nas kwestją jest sprawa litewska. Według pogłosek wpłynęła ona pod obrady we środe. Oczywiście, że rozmowy w sprawie Nadrenji i odszkodowań mogą wywrzeć pewien wpływ na jej załatwienie.

Zbliżenie angielsko-japońskie, które nastąpiło w ostatnich tygodniach na tle uzgodnienia polityki obu mocarstw w Chinach, zarysowuje dzisiaj tylko kontury nowych konstelacji politycznych o globalnym znaczeniu. Zbliżenie anglo-japońskie jest jednym z szczegółów, podkreślających różnicę pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Anglią w rywalizacji światowej. Oddawna Stany Zjednoczone swymi posunięciami w polityce na Dalekim Wschodzie psuły krew dyplomatom angielskim. Ameryka z chwilą zdobycia Pekinu przez wojska armji południowej, niezwłocznie uznała rząd nankiński, zawarła prowizoryczny traktat, zapowiadając nową politykę w stosunku do Chin w związku z koniecznością, jakie posiadały mocarstwa. Wszystko to krzyżowało i krzyżuje politykę angielską w Chinach, która dążyła do stworzenia jednolitego frontu mocarstw zainteresowanych wobec Chin. Stanowisko Ameryki robi lukę w tym froncie stąd stało było dążenie Anglii aby Amerykę w jej taktyce w polityce chińskiej izolować. Ponieważ Japonja ma też pewne rozrachunki z Ame-

ryką, a Stany Zjednoczone są najbardziej niebezpiecznym konkurentem Japonji, nie dziwnego, że porozumienie pomiędzy Anglią i Japonją mogło dojść do skutku. Na marginesie tego porozumienia warto podkreślić bardzo charakterystyczny fakt, że alarm prasowy z powodu zbliżenia anglo - japońskiego był bodaj największy w... Rosji. Dlaczego? Dlatego, że Sowiety są czynnikiem który pragnie za wszelką cenę konfliktu pomiędzy Ameryką a Anglią widząc w tem dla siebie wiele możliwości wygrania konkurentów dla swych celów narazie natury ekonomicznej następnie zaś w razie jakiegokolwiek starcia do urzeczywistnienia hasła wszechświatowej rewolucji. W Bolszewiji doskonale sobie zdają sprawę że warunkiem wybuchu nowej rewolucji komunistycznej jest wojna wobec tego należy jaknajbardziej dążyć do zaostrożenia wszystkich możliwych konfliktów.

Rokowania handlowe niemiecko - sowieckie rozpoczęły początku ubiegłego tygodnia, poprzedziła ożywiona dyskusja i polemika naczelnych organów prasy niemieckiej i sowieckiej. Ton i charakter tej dyskusji nie nastrojał optymistycznie, w wywodach prasy sowieckiej uderzała jednak nuta pojednawczości, co jest nietrudne do zrozumienia, gdy się zważy, ile nadziei w Moskwie przywiązują do rokowań handlowych z Niemcami. Mimo, że obecne rokowania toczą się na zwężonej podstawie t. j. wyeliminowana jest kwestja kredytów, w Moskwie zdaje się żywić nadzieję, że podstawę tę uda się rozszerzyć. Niemcy dla Bolszewiji były wygodnym pośrednikiem przy uzyskiwaniu kredytów zawsze dla Rosji potrzebnych, a w obecnej sytuacji izolacji politycznej i gospodarczej niezbędnych. Tematem rokowań, które stanowią dalszy ciąg przerwanych pertraktacji w momencie ujawnienia t. zw. afery szachtynskiej, jest wyjaśnienie niektórych mglistych definicji sowieckiego kodeksu, np. co należy uważać za szpiegostwo ekonomiczne i t. p. Elastyczne określenia sowieckiego kodeksu utrudniały dotychczas rozwój stosunków gospodarczych. Jak wiadomo, szpiegostwo ekonomiczne było głównym zarzutem, wysuniętym przeciwko inżynierom niemieckim zamieszany do sprawy szachtynskiej. Poza tem rokowania mają na celu uregulowanie sprawy przesiedlenia obywateli niemieckich oraz jeszcze kilku, mniejszej wagi, które ogólnikowo załatwione były przez traktat berliński, a które, jak wykazało doświadczenie, wymagają bliższego uregulowania. To, że rokowania handlowe niemiecko - sowieckie odbywają się w momencie gdy się zbiera Rada Ligi w Lugano, nie jest bez znaczenia. W rękach p. Stressemanna karta sowiecka będzie miała zdaje się określone zadanie...

Przed wyborami w Rumunji. Za kilka dni odbędzie się w Rumunji wybory parlamentarne. W związku z kampanją wyborczą premier Maniu ogłosił deklarację w której oświadcza, że jego gabinet będzie dążył do zagwarantowania swobód konstytucyjnych opierając się na istniejących prawach zasadniczych. Ten ostatni punkt jest rozumiany jako odmowa premje a Maniu skierowana pod adresem zwolenników ks. Karliści w Rumunji, partji narodowo-chłopską z jej leaderem premierem Maniu na czele zaliczali do swego obozu pokładając w tym ostatnim wielkie nadzieje...

Deklaracja premiera Maniu usua z kampanji wyborczej moment walki o tron co niewątpliwie przyczyni się do znacznego jej złączenia. O ile chodzi o szanse wyborcze, stronnictwo p. Maniu posiada zapewnione zwycięstwo wobec niezbyt silnych przeciwników (partje Awarsu i prof. Jorgi) oraz dużej popularności jaką cieszy się w kraju premier Maniu. Sz.

## SEJM I RZĄD.

Marsz. Szymański konferuje o tytuły doktorskie.

WARSZAWA, 10 XII. PAT. W dniu dzisiejszym marszałek Senatu Szymański przyjął prof. Romana Nitsche, dziekana wydziału lekarskiego uniwersytetu Warszawskiego i odbył z nim konferencję, dotyczącą noweli do ustawy o szkołach akademickich w związku z uchwałą Sejmu o przedłużeniu prawa uzyskiwania stopnia doktora na wydziałach prawnym i lekarskim do roku 1932. Sprawa ta wejdzie na porządek dzienny obrad Senatu w dniu 19 b. m.

Ministerstwo Reform Rolnych przed komisją budżetową. Wywody min. Staniewiczza.

WARSZAWA, 10 XII. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, obradującej w obecności p. ministra Staniewiczza, w dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych, pierwszy zabrał głos pos. Turogiński (BB), podkreślając postęp, jaki daje się zauważyć w wielu dziedzinach tego resortu.

Minister reform rolnych Staniewiczz zaznacza na wstępie, że co się tyczy stów krytyki, które padły na komisji, to uwagi te w znacznej mierze były słuszne. Trzeba jednak uwzględnić, że zagadnienie reformy rolnej jest niezwykle trudne. Minister podkreśla, że otrzymał się zawsze ustawy, jakkolwiek ona jest. Otóż u nas gros ziemni przodchodzący w ręce służby folwarcznej, w wielu jednak razach — zaznacza minister — służyła folwarczna nie chce się do tego przykładać, aby się stać dobrym rolnikiem. Doceniając całkowicie znaczenie parcelacji, minister uważa jednak, że przy naprawie ustroju agrarnego najważniejszą rzeczą jest komasacja. Robota idzie obecnie sprawniej, czego dowodem jest, że dawniej komasacja trwała parę lat, obecnie przeprowadza się znacznie szybciej.

Poruszając sprawę serwitutów, minister wspomina o Zamojszczyźnie, podkreślając, że sytuacja nie jest tam tak zła.

Co do klasyfikacji gruntów, to jest to sprawa bardzo trudna, jednak i tu jest postępowanie. Minister uważa, że zadanie Ministerstwa nie powinno kończyć się z chwilą oddania parcelacji — opieka powinna trwać dalej i pod tym względem zdobyto pewne metody. Na tej podstawie w przyszłym roku minister proponuje wstawienie pewnych kwot na ten cel do budżetu Ministerstwa. Zbyt szybkie tempo parcelacji nie uważa minister za wielkie dobrodziejstwo i oświadcza, że jeżeli na parcelowanie 150 ha rocznie, ażeby to było lepiej zrobione.

Powracając do ceny ziemi minister zaznacza, że istotnie w kilku województwach ceny są za wysokie. Jednakże od maja cena ziemi utrzymuje się dzięki odpowiedniej polityce Banku Rolnego. Zamożni chłopcy powinni kupować z własnej kieszeni, chodzi bowiem o to, żeby nie było zbyt wielu kandydatów do ziemi.

Pos. Rogucki polemizuje z ministrem Staniewiczzem, wskazując między innymi na zbyt wysokie ceny ziemi. Po przemówieniu pos. Malinowskiego, pos. Kwapiński (PPS) rekapitułuje główne tezy poprzedniego swego przemówienia, podkreślając, że ciężka sytuacja polega na tem, że na jeden hektar ziemi jest 15 kandydatów; sponownie zapowiada wystąpienie swego klubu w sprawie zmiany noweli do ustawy o reformie rolnej.

Przewodniczący pos. Byrka oświadcza, że do budżetu Ministerstwa Reform rolnych wniesiono 24 poprawki, które przegłosowane będą w dniu jutrzejszym.

Zmiana na stanowisku wojewody.

KRAKÓW, 10 XII. PAT. Dziś w godzinach przedpołudniowych b. wojewoda łwowski p. Ludwik Darowski złożył urządowanie w ręce nowomianowanego wojewody dr. Mikołaja Kwaśniewskiego.

Dziennikarze w wódkniarzy łódzkich.

ŁÓDŹ, 10 XII. PAT. W dniu dzisiejszym bawiła się w Łodzi wycieczka dziennikarzy na zaproszenie Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem. W wycieczce bierze udział 40 kilku dziennikarzy, reprezentujących prasę stołeczną oraz prasę wszystkich ważniejszych środowisk prowincjonalnych.

Nauczyciele niemieccy brali łapówki od Rzeszy za agitowanie na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 10 XII. PAT. Jak się dowiadujemy, wydział oświecenia publicznego śląskiego urzędu wojewódzkiego otrzymał wiadomość, że Volksbund w płaca całego nauczycielstwa mniejszościowemu, zatrudnionemu na Górnym Śląsku stała dotacje miesięczne, które dochodzą do 200 marek miesięcznie dla każdego nauczyciela.

Z uwagi na to, że pobieranie podarków przez nauczycieli bez wiedzy władz jest zakazane ustawowo, wydział oświecenia publicznego zajął się tą sprawą i przeprowadził energiczne śledztwo, które wiadomości powyższe potwierdziło w zupełności. Wydział oświecenia publicznego zamierza wyciągnąć z tej sprawy odpowiednie konsekwencje.



Kurjer Gospodarczy Ziemi Wschodnich

Dziesięć lat polityki społecznej Państwa Polskiego

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało książkę pod tytułem: „10 lat polityki społecznej Państwa Polskiego” — opracowaną na podstawie materiałów urzędowych przez p. dr. M. Bornstein-Lychowską. Wymieniona praca ma na celu „zapoznanie czytelnika z głównymi wytycznymi rozwoju polityki i opieki społecznej w Polsce i stanowi pierwszą próbę ujęcia w pewien całościowy tych złożonych zagadnień”.

Zadaniu temu autorka całkowicie zadość uczyniła. Bardzo trafny jest podział na cztery zasadnicze etapy: 1) w zaraniu nowej państwowości, 2) przy niestabilnych granicach państwa, 3) podczas walki o równowagę waluty i 4) podczas uzdrawiania stosunków gospodarczo-społecznych.

W treści jednak książki widzimy częste odchylenie się od linii obiektywnego obrazowania kierunków i zasad polityki społecznej, niedostateczne docenianie czynników gospodarczych w dziedzinie rozbudowy świadczeń socjalnych, nieraz jednostronne ujęcie poszczególnych zagadnień. Jest to zresztą wspólna wada przeważającej ilości wydawnictw urzędowych, że ocena statyki i dynamiki danego zjawiska niepotrzebnie się łączy z zasadniczym kierunkiem polityki danego ministerstwa przy jednoczesnym bezkrytycznym stosunku do tego kierunku.

Na wstępie czytamy, że warunki, w których nastąpiło wskrzeszenie Państwa Polskiego przesądziły jego politykę wewnętrzną w duchu najbardziej demokratycznym i współczesnym, a jednocześnie przyczyniały się do spotęgowania wpływów robotniczych i wolały radykalnych. W zależności od tego rozwijała się działalność ministerstwa pracy i opieki społecznej, mającego za zadanie „podwignięcie warstw pracujących” (ochrona lokatorów, 8-godzinny dzień pracy, roboty publiczne, świadczenia socjalne). Czy organizm gospodarczy w stanie ówczesnym był dostatecznie mocny by nie ugiąć się pod nakładami ciężarów, w jakim stosunku znajdowały się żądania do możliwości ich wykonania — o tem wydawnictwo przemilcza.

Natomiast znajdujemy tam taki kwiatek: „W obliczu doświadczonych losów i klęsk narodowych duch państwowo-twórczy szukał drogi do naprawienia krzywd społecznych, które w przeszłości zacięły na losach Polski — w lipcu 1920 uchwalono ustawę o reformie rolnej”.

Mimowoli nasuwa się myśl — że na uchwalenie reformy rolnej w dużej mierze wpłynęła chorobliwa tendencja do jaknajwiększej rozbudowy polityki społecznej: miało to miejsce w okresie potęgowańych wpływów robotniczych — wszak socjaliści głosowali za reformą wbrew teoretycznym przesłankom swej religii.

SKOŁA FILMOWA

Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie przyjmuje zapisy codziennie w godz. 5 — 8 w lokalu Związku Ostrobramska 27. —12

„poglądy dla mnie znaczenia nie mają. Trzymam się zasady ewangelicznej: „Oddajcie, co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest bożego Bogu”. Wobec tego nie mam potrzeby uciekać się do bezprawia, żeby uniknąć „groźnego mi niebezpieczeństwa. Jestem przekonany, że jeżeli sądzić, „nie będą na zasadach sprawiedliwości bezstronnej, zostanie uniewinniony. Nie przyjmując trebnika, ja nic innego nie czynię, jedno korzystam z powszechnego prawa państwa rosyjskiego, na mocy którego wolno „wszystkim mieszkańcom wyznawać tę „religię, w której się każdy urodził i „rządzić się w sprawach religijnych” „władzą tego Kościoła, do którego „oni należą. W Rosji, gdzie tolerancja jest prawem; gdzie przeróżni od „szczępiency, protestanci, żydzi, maho „metanie, a nawet bałwochwalczy, są „żywają słodczy swobodę religijną; „czyż to być może, żeby tylko katoliki „kom poczytywano za przestępstwo „kryminalne sumienie wypełnianie „przykazani ich Kościoła? Jeżeli ja się „myślę; jeżeli w państwie rosyjskiem „katolikom nie wolno tego, co pozwa „lano: żydom, wyznawcom Mahometa „i poganom, — w takim razie ja do „browolnie wyznaję, że jestem „prędko politycznym i chętnie przyjmę „nawet karę śmierci, jeżeli mi uczyni „oś na tę kaźń zastępującego, „Bo „leśm zaszkodził, abom co godnego „śmierci uczynił — non recuso mari” (Dz. Ap. XXV, 11). Dlatego lepiej „dla mnie dusić się z braku powietrza „w podziemiach więziennych; lepiej „męczyć się w kopalniach Syberji; le-

„piej nawet wyzionąć ducha na szubienicy, niż na wzór Konstytora „mienianym rosyjskim patryotyzmem „oszukiwać rząd, lud wierny i zarazem swoje własne sumienie. „Bonum est enim mihi magis mari, quam ut gloriam meam quis evacuet”. (Car. IX, 15). Niniejszy mój raport żechce „Pan w oryginalne przesłać do Konstytora, żeby takowy złożył na ręce „Pana Głównego Naczelnika kraju. „Ks. Kostanty Majewski, dnia 25 września 1870 roku, Sokółka”.

Ks. dziekan sokółski, otrzymawszy pismo ks. Konstantego Majewskiego, bardzo był poruszony i odesłał raport z powrotem do Sokółki, prosząc, żeby autor złądził swoją odpowiedź. Ks. Majewski na to się nie zgodził; ponieważ była wówczas zmiana w kadry księżyce, więc tylko do pisał: „W moim raporcie z dnia 25 września wypowiedziałem zdaje się „dosyć wyraźnie moje poglądy na tę „sprawę, więc znajduję, że raport „nie zawiera żadnych nie potrzebuje: moje „bawiem przekonania religijne, z od „mianą księżycą, zmianie nie ulęgają”.

Ówczesny generał-gubernator przysłał stusznosci ks. Majewskiemu. Sprawa trebników w dieceji wileńskiej upadła.

X. Michał Ratkowski, 6. XII. 1928.

Katolikom nie wolno należeć do „Biał. Chrześ. Dem.”

Błędy indyferentyzmu i bolszewizmu

Odezwą JE. Arcyb. Metrop. Jałbrzykowskiego

ROMUALD JAŁBRZYKOWSKI z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski Arcybiskup Metropolita Wileński.

Do Wielebnego Duchowieństwa i Wiernych Archidiecezji Wileńskiej.

Podajemy do wiadomości Waszej, ukochani w Chrystusie Bracia, że stronnictwo „Białoruska Chryścijańska Demokracja“ ulega błędem indyferentyzmu religijnemu i bolszewizmu, które godzą w podstawy naszej świętej Wiary Katolickiej — te błędy są w programie wspomnianego stronnictwa i jego organie „Białoruska Krynica“.

Wobec tego niniejszym pismem w myśl przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 1386, 1395, 1399, 1405 i in.) ogłaszamy, że katolikom, a tembardziej kapłanom katolickim do stronnictwa „Białoruska Chryścijańska Demokracja“ ani należeć, ani w jakikolwiek sposób popierać nie wolno.

Nie wolno również katolikom prenumerować, czytać, rozpowszechniać, współpracować, ani też w jakikolwiek sposób popierać czasopisma, które nosi nazwę „Białoruska Krynica“.

Niniejsze rozporządzenie Nasze raczą WW. XX. Proboszczowie i Rektoryzy kościołów ogłosić wiernym z ambony w najbliższą niedzielę — W Wilnie, dnia 10 grudnia R. P. 1928. Nr. 5216.

(—) R. Jałbrzykowski Arcybiskup Metropolita.

KRONIKA

WTOREK 11 Dnia Damazego jutro Aleksandra Wschód st. g. 7 m. 18 Zach. st. g. 15 m. 41

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 9 - XII 1928 r.

Table with meteorological data: Ciśnienie średnie w m., Temperatura średnia, Opad za dobę w mm, Wiatr przeważający, Minimum za dobę, Maximum za dobę, Tendencja barometryczna.

URZĘDOWA. — Audjencje u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. Wojewoda przyjął dyrektora konserwatorium muzycznego p. Wyleżńskiego i prof. M. Józefowicza w sprawie lokalu dla konserwatorium muzycznego.

— Rejestracja wszystkich szpitali. Departament zdrowia Min. Spr. Wewn. nadał do urzędu wojewódzkiego pismo, w którym poleca przeprowadzić rejestrację wszystkich szpitali funkcjonujących na terenie województwa oraz nadeślanie rocznych sprawozdań tych szpitali.

MIEJSKA. — (o) Sprawa przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym. Sprawa przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym, ponawiana rokrocznie, w roku bieżącym komplikowała się o tyle, iż ostatnie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o godzinach handlu nie przewidywało godzin otwarcia sklepów oraz zmieniło procedurę starań w tym względzie.

— (o) Kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Państwowy Bank Rolny urządził w Grodnie w dniach od 10 do 15 grudnia włączając 6-dniowy kurs dla rachmistrzów i członków zarządów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz 2-dniowy kurs dla inspektorów samorządu gminnego i dyrektorów komunalnych kas oszczędności. Na kurs ten zapisywać się mogą i kandydaci z pow. Wileńsko-Trockiego.

TEATR I MUZYKA. — Reduta na Pohulance. Występy Marii Malickiej i Aleksandra Węgrki. Premiera „Prawdziwej miłości”. Dnia 10 grudnia 1928 r. w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się premiera komedii w trzech aktach „Prawdziwa miłość” w wykonaniu zespołu teatralnego pod kierownictwem p. M. J. Węgrki.

KOMUNKATY. — Zebranie T-wa Lekarskiego. Dnia 12 bm. o godz. 19-ej m. 30 odbędzie się doroczne walne zebranie wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego w lokalu własnym (Zamkowa 24).

UNIWERSYTECKA. — Immatrykulacja w Uniwersytecie Stefana Batożego. W czwartek dnia 13-go grudnia br. punktualnie o godzinie 12-jej odbędzie się w Auli Kolumbowej Uniwersytetu imatrykulacja nowoprzyjętych i tych, którzy się jeszcze dotychczas nieimmatrykulowali studentów i studentek Uniwersytetu Stefana Batożego oraz złożenie piśmiennego przyrzeczenia przez wolnych słuchaczy i wolne słuchaczki tegoż Uniwersytetu.

— Nowy profesor USB. Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej dotychczasowy docent dr. Michał Sienkiewicz mianowany został profesorem nadzwyczajnym chemii fizjologicznej w Uniwersytecie Stefana Batożego.

— Skład Komisji dyscyplinarnej w USB. W myśl zarządzenia Min. W. R. i O.P. powołana została przy Uniwersytecie Stefana Batożego komisja dyscyplinarnej. Przewodniczącym komisji został prof. dr. E. Waśkowski, zastępcą jego prof. dr. T. Bossowski, rzecznikiem dyscyplinarnym prof. dr. T. Czeczowski.

— Egzamin dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich. Egzamin dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich (nauczyciel, pedagogiczne i uproszczone) w okresie egzaminacyjnym zimowym 1928 - 29 odbywać się będą od dnia 1-go do 9-go marca 1929 r. Kandydaci którzy pragną przyjąć udział do egzaminów kłauzurowych i ustnych w tym okresie, winni zgłosić się w tym celu pisemnie do Komisji egzaminacyjnej, w terminie do 16 lutego 1929 r. składając jednocześnie przepisaną opłatę.

— Praca przygotowawcza do wystawy pedagogicznej. W związku z projektem zorganizowania wystawy pedagogicznej w Wilnie, w dniach 10-12 grudnia 1928 r. w siedzibie Komisji Organizacyjnej, odbyły się trzy posiedzenia, w których wybrano komisję przygotowawczą do wystawy pedagogicznej, a także ustalono program wystawy.

W pierwszą rocznicę zgonu nieodżałowanej pamięci inż. Mieczysława Ciemnołowski. Prezesa Wil. Dyrekcji Poczty i Telegrafów odbędzie się w środę dnia 12-go grudnia br. o godzinie 8 rano w kościele św. Trójcy (ul. Dominikańska) ŻAŁOBNE NABOŻENSTWO, na które wszystkich przyjaciół, znajomych i współpracowników zmarłego zaprasza Prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów.

Przed kaplicą Ostrej Bramy

ANKIETA „SŁOWA“ W SPRAWIE BUDOWY NOWEJ ULICY. Wywiad z JE. ks. biskupem K. M. Chalkiewiczem.

Po kilku wywiadach udzielonych nam przez członków komisji urbanistycznej przy Magistracie m. Wilna, która to komisja ma zająć się opracowaniem projektu przeprowadzenia uliczki dla „odciążenia“ ruchu w Ostrej Bramie udało się do JE ks. biskupa Chalkiewicza.

— Jak się Wasza Ekscelencja zapatruje na projekt Magistratu w sprawie przeprowadzenia uliczki?

— Nie znam konkretnego planu, nikt mi nie o tem nie mówił, a nawet nie zupełnie zdają sobie sprawę z tego, którą drogą mogłyby pójść ta uliczka. Uważam, że absolutnie wykluczona jest możliwość przeprowadzenia takiej uliczki, tak o tem powiedział p. wiceprezydent Czyż, tuż przy kościele św. Teresy, bowiem musiałaby ona przejść przez ogród O.O. karmelitów. Ogród ten otoczony jest murem, który jednocześnie zabezpiecza i kaplicę. Zniszczenie muru byłoby stanowczo niewskazane ze względu na klasztor, jaki się tu znajduje.

— Czy Wasza Ekscelencja uznaje potrzebę skasowania ruchu przez Ostrej Bramę? Zdaniem naszym sprzeciwiało by się to uświęconej tradycji.

— W czasie odprawiania nabożeństwa nie może być, rzecz zrozumiała mowy o ruchu kołowym, a bodaj że i pieszym. Nie pozwala na to ani powaga chwili ani zresztą miejsce, gdyż jak wiemy gromadzą się tu tłumy. Poza tym czasem ruch kołowy, nikomu nie przeszkadza. Wiemy, że u osób przyjeżdżających do Wilna na zawsze pozostaje w pamięci wrażenie jakiegoś doznanej przejeżdżając przez Ostrej Bramę. Ruch ten nie jest zresztą taki duży.

— Powtarzam panu jeszcze że projektu Magistratu nie znam i przypuszczam, że z chwilą opracowania jego musi on być podany za pośrednictwem prasy do ogólnej wiadomości.

WYPADKI I KRADZIEŻY. — Tajemnicze zabójstwo i samobójstwo. We wsi Świly gm. piświckiej miało miejsce tragiczne zabójstwo, które jest obecnie przedmiotem domysłów i rozważań. Oto niejaki Aleksander Świkko dwoma strzałami z obrotowego karabinu zabił Annę Bureń, a następnie popełnił samobójstwo — wystrzelił w głowę. Śledztwo nie doznało ustalić przyczyn desperackiego kroku.

— Napad Murzynów na posterunkowego. Dnia 8 bm. o g. 19.30 posterunkowego na moście Zwierzynieckim zawiadomili nieznajomy przechodzień, że jakiś wojskowy chce rzucić się do Wilni. Posterunkowy znalazł na miejscu sierżanta jednego z pułków artylerii ciężkiej, podchmielonego. Trzej inni osobnicy powstrzymali go od rzucenia się z mostu. Kiedy posterunkowy Klukowski usiłował odprowadzić sierżanta do najbliższego posterunku, dwaj towarzysze niedoślego samobójcy, Jan i Ludwik Murzynowie rzucili się na posterunkowego bijąc go i chwytając za ręce. Dopiero, przy pomocy zawiązanych innych szeregowych P.P. zdołano przytrzymać obydwu Murzynów, których policja odstawiła do dyspozycji sądnego śledczego. Awanturującego się sierżanta zabrali patroli DOW.

— Zostawil konia a sam zginął. Dn. 5 bm. m. przybył do Wilna Józef Korolewicz z Ławarysz, który zatrzymał się w zajezdni Chał Werskiej (Werkowska 6). Po upływie 1 i pół godziny Korolewicz wyszedł i pozostawił konia woz z wozem. Poszukiwania Korolewicza nie dały wyników.

— Ciępiątko na zaparcie. — Nie dowierzając wszystkim środkom rozważającym tak sumnie reklamowanemu, gdyż bezskuteczne ich jest znana; jedynie tylko Cascaire Leprince ususza skutecznie naporczywe zaparcie i wdraża książki do prawidłowej działalności. Dawka: 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia. Sprzedaje w wszystkich aptekach.

— Zebranie T-wa Lekarskiego. Dnia 12 bm. o godz. 19-ej m. 30 odbędzie się doroczne walne zebranie wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego w lokalu własnym (Zamkowa 24).

— (o) Kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Państwowy Bank Rolny urządził w Grodnie w dniach od 10 do 15 grudnia włączając 6-dniowy kurs dla rachmistrzów i członków zarządów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz 2-dniowy kurs dla inspektorów samorządu gminnego i dyrektorów komunalnych kas oszczędności. Na kurs ten zapisywać się mogą i kandydaci z pow. Wileńsko-Trockiego.

— (o) Kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Państwowy Bank Rolny urządził w Grodnie w dniach od 10 do 15 grudnia włączając 6-dniowy kurs dla rachmistrzów i członków zarządów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz 2-dniowy kurs dla inspektorów samorządu gminnego i dyrektorów komunalnych kas oszczędności. Na kurs ten zapisywać się mogą i kandydaci z pow. Wileńsko-Trockiego.

— (o) Kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Państwowy Bank Rolny urządził w Grodnie w dniach od 10 do 15 grudnia włączając 6-dniowy kurs dla rachmistrzów i członków zarządów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz 2-dniowy kurs dla inspektorów samorządu gminnego i dyrektorów komunalnych kas oszczędności. Na kurs ten zapisywać się mogą i kandydaci z pow. Wileńsko-Trockiego.

— (o) Kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Państwowy Bank Rolny urządził w Grodnie w dniach od 10 do 15 grudnia włączając 6-dniowy kurs dla rachmistrzów i członków zarządów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz 2-dniowy kurs dla inspektorów samorządu gminnego i dyrektorów komunalnych kas oszczędności. Na kurs ten zapisywać się mogą i kandydaci z pow. Wileńsko-Trockiego.

— (o) Kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Państwowy Bank Rolny urządził w Grodnie w dniach od 10 do 15 grudnia włączając 6-dniowy kurs dla rachmistrzów i członków zarządów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz 2-dniowy kurs dla inspektorów samorządu gminnego i dyrektorów komunalnych kas oszczędności. Na kurs ten zapisywać się mogą i kandydaci z pow. Wileńsko-Trockiego.

— (o) Kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Państwowy Bank Rolny urządził w Grodnie w dniach od 10 do 15 grudnia włączając 6-dniowy kurs dla rachmistrzów i członków zarządów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz 2-dniowy kurs dla inspektorów samorządu gminnego i dyrektorów komunalnych kas oszczędności. Na kurs ten zapisywać się mogą i kandydaci z pow. Wileńsko-Trockiego.

— (o) Kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Państwowy Bank Rolny urządził w Grodnie w dniach od 10 do 15 grudnia włączając 6-dniowy kurs dla rachmistrzów i członków zarządów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz 2-dniowy kurs dla inspektorów samorządu gminnego i dyrektorów komunalnych kas oszczędności. Na kurs ten zapisywać się mogą i kandydaci z pow. Wileńsko-Trockiego.

— (o) Kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Państwowy Bank Rolny urządził w Grodnie w dniach od 10 do 15 grudnia włączając 6-dniowy kurs dla rachmistrzów i członków zarządów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz 2-dniowy kurs dla inspektorów samorządu gminnego i dyrektorów komunalnych kas oszczędności. Na kurs ten zapisywać się mogą i kandydaci z pow. Wileńsko-Trockiego.

— (o) Kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Państwowy Bank Rolny urządził w Grodnie w dniach od 10 do 15 grudnia włączając 6-dniowy kurs dla rachmistrzów i członków zarządów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz 2-dniowy kurs dla inspektorów samorządu gminnego i dyrektorów komunalnych kas oszczędności. Na kurs ten zapisywać się mogą i kandydaci z pow. Wileńsko-Trockiego.

— (o) Kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Państwowy Bank Rolny urządził w Grodnie w dniach od 10 do 15 grudnia włączając 6-dniowy kurs dla rachmistrzów i członków zarządów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz 2-dniowy kurs dla inspektorów samorządu gminnego i dyrektorów komunalnych kas oszczędności. Na kurs ten zapisywać się mogą i kandydaci z pow. Wileńsko-Trockiego.

— (o) Kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Państwowy Bank Rolny urządził w Grodnie w dniach od 10 do 15 grudnia włączając 6-dniowy kurs dla rachmistrzów i członków zarządów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz 2-dniowy kurs dla inspektorów samorządu gminnego i dyrektorów komunalnych kas oszczędności. Na kurs ten zapisywać się mogą i kandydaci z pow. Wileńsko-Trockiego.

— (o) Kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Państwowy Bank Rolny urządził w Grodnie w dniach od 10 do 15 grudnia włączając 6-dniowy kurs dla rachmistrzów i członków zarządów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz 2-dniowy kurs dla inspektorów samorządu gminnego i dyrektorów komunalnych kas oszczędności. Na kurs ten zapisywać się mogą i kandydaci z pow. Wileńsko-Trockiego.

— (o) Kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Państwowy Bank Rolny urządził w Grodnie w dniach od 10 do 15 grudnia włączając 6-dniowy kurs dla rachmistrzów i członków zarządów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz 2-dniowy kurs dla inspektorów samorządu gminnego i dyrektorów komunalnych kas oszczędności. Na kurs ten zapisywać się mogą i kandydaci z pow. Wileńsko-Trockiego.

— (o) Kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Państwowy Bank Rolny urządził w Grodnie w dniach od 10 do 15 grudnia włączając 6-dniowy kurs dla rachmistrzów i członków zarządów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz 2-dniowy kurs dla inspektorów samorządu gminnego i dyrektorów komunalnych kas oszczędności. Na kurs ten zapisywać się mogą i kandydaci z pow. Wileńsko-Trockiego.

DZIA 16 GRUDNIA. W NIEDZIELE. DZIA 16 GRUDNIA. UKAZE SIE Wielki Numer Przedswiadczy „SLOWA” POLECAMY GO UWADZE SFER HANDLOWYCH.

Teatr Polski w „Lutni”. Na marginesie pobytu w Wilnie wycieczki Polaków z Ameryki.

„Beverley” (Czarodziej) komedia w trzech aktach Verneilla i Berro.

Ujmując rzecz po dzisiejszemu — przyznać należy, że sprawa teatru to sprawa publiczności. Będzie publiczność, będzie teatr. Nie odwrotnie.

Wydaje się to tak proste, że nie wymaga dowodzenia. A jednak... Dają w teatrze sztukę poważną, z reperturowi fundamentalnego — pustki; dają nam — romans kryminalny, zresztynie zainscenizowany — również pustki.

Co ostatecznie grać i przedewszystkiem — dla kogo? Byłem przekonany, że idąc na „Czarodzieja” ujrzę tłumy publiczności. Tymczasem stwierdziłem, że poza recenzentami, dyrektora teatru i paru osobami urzędowymi (korzystającymi ze stałych miejsc gratisowych) było paru tylko stałych bywalców premjerowych i trochę młodzieży na galerii.

Tu tkwi sedno zagadnienia. Bo jeżeli publiczność nie idzie na Wyspiańskiego — to może pójść na sensacyjną komedję? Okazuje się, że zawođa wszelkie rachuby. I jak dotąd, z całym przekonaniem twierdzić będę, że „wienna” teatrowi publiczność, to znaczy odwiedzająca czasami przedstawienia, robi to wyłącznie prawie dla głośnych nazwisk wykonawców, krótko mówiąc — dla znakomych aktorów.

Komedję detektywistyczną spółki autorskiej warto zobaczyć w dobrym wykonaniu dla lekcji wyrobienia przez autorów komedijowej charakterystyki postaci z kanwy dramatycznej czy melodramatycznej. Wszystko tu się dobrze kończy, a ludzie występują bardzo zabawnie. Góruje postać ni to psychologa, ni to magika, trochę detektywa, trochę szarlatana... On, p. Beverley, ma w swem ręku nic całej akcji i on swą osobą przykrasza odbywający się wśród innych osób komedijowy dramat, dający znakomite tło dla ujęcia komedijowego wszystkich bodaj postaci. Rzecz intrygująca, za mało może dowcipna, ale żywa i lekka. Zagrana lekko, komedijowo — może mieć znaczne powodzenie.

W Teatrze Polskim zanadto dużo nadano przedstawieniom charakteru melodramatycznego. Zanadto rozciągnięto sceny dramatyczne, zatrącając charakter komedijowy. I dlatego wysiłki p. Wyrućwicza w roli tytułowej, bardzo zasługujące na uwagę i trafnie zmierzające do właściwej interpretacji komedijowej, padały na grunt niewdzięczny. Można i należy to wyrównać.

Wielki Numer Przedswiadczy „SLOWA”

Wielki Numer Przedswiadczy „SLOWA”

Wielki Numer Przedswiadczy „SLOWA”

Wielki Numer Przedswiadczy „SLOWA”

Wielki Numer Przedswiadczy „SLOWA”

Wielki Numer Przedswiadczy „SLOWA”

Wielki Numer Przedswiadczy „SLOWA”

Wielki Numer Przedswiadczy „SLOWA”

Wielki Numer Przedswiadczy „SLOWA”

Wielki Numer Przedswiadczy „SLOWA”

Wielki Numer Przedswiadczy „SLOWA”

Wielki Numer Przedswiadczy „SLOWA”

Wielki Numer Przedswiadczy „SLOWA”

Całkowicie uniewinniono L. Ruwina (odpowiadającego za wzięcia), Tukajło, T. Koburo, P. Lista i J. Szymana.

OFIARY. Bezimiennie dla najbiedniejszych zł. 2.

Realizacja filmu „Przedwiośnie”

Rozmowa z reżys. Henrykiem Szaro. Jestem u najczyniejszego reżysera polskiego, którego filmy zdobyły mi nie tylko uznanie, ale i niezmierną sympatję publiczności.

— Wykażcie Panu podobno już t. zw. montaż „Przedwiośnia”? — pytam znakomitego reżysera. — Tak, zbliżam się już do końca mego filmu... I wie Pan, że ogarnia mnie dziwny żal, że rozstaje się z tym obryzmym materiałem.

— Czy tak wiele materiału się zebrało? — Czy wiele? Starczyło tego na trzy filmy! A trzeba panu wiedzieć, że nie szafuję bynajmniej czasem, ani taśmą. Nakręciłem 13 000 metrów.

— Aż tyle? Czem Pan to tłumaczy? — Przedewszystkiem subtelnoscia i głębią dzieła Zeromskiego. „Przedwiośnie” — to przecież prawdziwe objawienie najgłębszych tajemnic psychiki ludzkiej, a szczególnie duszy kobiecej w jej najbardziej nieoczekiwanych przejawach.

— A następnie? — Następnie, materiał aktorski, którym rozporządzałem, zobowiązał mnie do jaknajdalej idącego wyzyskiwania niesłychanych możliwości filmowych. Muszę bowiem stwierdzić obiektywnie, że uważałem grę w „Przedwiośniu” takich artystów, jak Sawan, Jaracz, Modzelewska, Górczyńska. Trapszo i szeregu innych zresztą, za prawdziwą rewlację. Nie przypisyuję zarówno im wyłącznie, jak i swej reżyserji, tej zasługi. Ale atmosferze „Przedwiośnia”, geniuszowi Zeromskiego, który wszystkich nas ożywił i podtrzymał pod czas naszej doprawy trudnej pracy.

— Czy „Przedwiośnie”, mimo rozpiętości swej akcji zmieściło się w 10 aktach? — Tak, zawdzięczając współpracę znakomitego pisarza, Andrzeja Struga i światnomo poety, Anatola Sterna, udało nam się ująć to szalone bogactwo materiału w karby. Rzecz jasna, że częstokroć musieliśmy się posługiwać skrótami.

— A jak ujeliście Panowie zakończenie „Przedwiośnia”? — Sądząc, że względy cenzuralne nie pozwoliły Panu zakończyć filmu de monstracją, — jak to ma miejsce w powieści? — Nie, te względy nie wpłynęły na mnie bynajmniej. Nie sądzę bowiem, aby cenzorzy nasi, będąc sami znanymi literatami, odnieśli się krytycznie do wizji największego pisarza Polski Odrodzenia. Jeśli zakończenie filmu zamodyfikowaliśmy, to tylko pod wpływem samego Zeromskiego...

— Wdowa po pisarzu, p. Anna Zeromska, udzielając nam praw autorskich, wraz z wydawcą pism autora „Wiernej rzeki”, p. J. Mortkowiczem, odrzuca zastrzeżenia, że żąda uwzględnienia pośmiertnych materiałów pisarza, odnoszących się do drugiej części i zakończenia „Przedwiośnia”. Pisarz dzielił się swymi projektami ze swymi najbliższymi i był głęboko wzburzony komentarzami, dawnami epilogowi „Przedwiośnia”. — Uznaliśmy przeto za niemożliwe pominięcie woli Wielkiego Pisarza i zignorowanie tych jego planów. Tembardziej że nie pokrywałoby się to z całą dotychczasową twórczością autora „Przedwiośnia”.

— To jasne. Węc stworzyliście Panowie, opierając się na tych materiałach, syntezę? — Tak, zamknęliśmy w epilogu ideologicznie „Przedwiośnia”, ale i „wiosny”, — ukazałiśmy Barykę kroczącego ku „szklanemu domowi” drogą nie rewolucji, gaszącej życia, lecz drogą rewolucji ducha, drogą zmiudnienia pracy nad Polską.

— A więc „Przedwiośnie” będzie pierwszym filmem, ożywym wielką ideą? — Tak sądzę. Czy trafiła ta idea genialnego pisarza rozplomić nasze społeczeństwo — zobaczymy.

K. A. —icz.

Wielki Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 8 do dnia 13 grudnia 1928 r. włącznie będzie wyświetlany monumentalny film: „GARBUSEK” (Noc trwogii). dramat historyczny z dziejów Francji w 12 aktach. Tajemnica zamku Caylus. W rolach głównych: Klaujdia France i Paweł Feval. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-jej. Następnym programem: „TRAGEDJA ŁODZI PODWODNEJ”.

Kino-Teatr „Helios” Wileńska 38.

PREMIERA! Niebywała sensacja! Clou sezonu! Lekarz kobieci duszy i ciała. Dramat życiowo-erotyczny tych, które porwy zmysłowości uczynił bezwolnym w rękach mężczyzny i zmusił do szukania ratunku na drodze przez prawo niedozwolonej. W rolach: „lekarza” wyznawca teorii t. zw. „zabronionych operacji”, ulubieniec kobiet, „jawnogrzeczny”, „przepiekna” „narzeczona” wlosniana EWELINA HOLT. Rekordowy film obecnego sezonu. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15

KINO-TEATR „Polonia” A. Mickiewicza 22.

Dzisiaj Ulubienica Wileńskiej Publiczności CLARA BOW jako uroczę dziewczę w Honolulu, swym wdziękiem i temperamentem oczaruje to hymn na cześć miłości, która zwalcza wszelkie przeciwności. W głównej roli męskiej niezapomniany bohater „Druku Koczastego” KLIVE BROOK. Doskonały ten film reżyserował twórca „Niepotrzebne Człowieka” Victor Fleming.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42.

1914 rok — 1918 rok. Potężne arcydzieło filmowe zrealizowane pług powieści L. Biro p. t. dramat w 10 akt. osnuty na tle wojny światowej 1914 18 r., w którym nasza genialna rodaczka POLA NEGRI staje u szczytu swego talentu, oraz James Hall i George Siegmann. Obraz ten uzyskał złoty medal na wystawach kinematograficznych w Ameryce i w Europie

Kino-Teatr „Wanda” Wielka 30.

Dzisiaj Najpotężniejsza symfonia wrażeń, przeżyć i uczuć! Podług dzieła WIKTORA HUGO twórcy „Cudu Wilków” i „Nędzniczy” Król Henryk IV Miłowanów, Gabryel Gabrio i Romuald Joube. Uwaga! Dla uczęszczej się młodzieży dozwolone. Ceny miejsc niższe o 25 proc.

Rejestr Handlowy DO Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

5881. I. A. „Perska Ester” w Krewie, pow. Oszmiańskim, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Perska Ester zam. tamże. 1809 — VI.

5882. I. A. „Perska Sora - Rywa” we wsi Powiaże, pow. Oszmiański, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Perska Sora - Rywa, zam. we wsi Male Powiaże, pow. Oszmiański. 1810 — VI.

5883. I. A. „Pietraszkiewicz Józef” przy st. Oszmiański, bufet kolejowy. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Pietraszkiewicz Józef zam. tamże. 1811 — VI.

5884. I. A. „Pikieliszker Grunia” w Wilnie, ul. II Raduńska 11, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Pikieliszker Grunia, zam. tamże. 1812 — VI.

5885. I. A. „Pincow Motka” w Jodach, pow. Brasławskim, sklep bakalejno - spożywczy. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Pincow Motka zam. tamże. 1813 — VI.

5886. I. A. „Zyskand Golda” w Ozmianie, ul. Rynkowa 25, sklep manufaktury i galanterji. Firma istnieje od 1897 roku. Właściciel Zyskand Golda, zam. w Ozmianie, ul. Szkolny Dwór 5. 1814 — VI.

5887. I. A. „Zyskand Samuel” w Holszanach, pow. Oszmiański, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Zyskand Samuel, zam. tamże. 1815 — VI.

5888. I. A. „Klumel Szachno” w Widzach, pow. Brasławskim, sklep kolonialno - bakalejny i żelaza. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Klumel Szachno, zam. tamże. 1816 — VI.

5889. I. A. „Abelewicz Sonia” w Widzach, pow. Brasławskim, drobna sprzedaż towarów kolonialno - spożywczych. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Abelewicz Sonia, zam. tamże. 1817 — VI.

5890. I. A. „Abramzon Sora - Leja” w Widzach, pow. Brasławskim, drobna sprzedaż towarów spożywczych, wapna i szmarów. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Abramzon Sora - Leja zam. tamże. 1818 — VI.

5891. I. A. „Zyskand Golda” w Ozmianie, ul. Rynkowa 25, sklep manufaktury i galanterji. Firma istnieje od 1897 roku. Właściciel Zyskand Golda, zam. w Ozmianie, ul. Szkolny Dwór 5. 1814 — VI.

5892. I. A. „Zyskand Samuel” w Holszanach, pow. Oszmiański, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Zyskand Samuel, zam. tamże. 1815 — VI.

5893. I. A. „Klumel Szachno” w Widzach, pow. Brasławskim, sklep kolonialno - bakalejny i żelaza. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Klumel Szachno, zam. tamże. 1816 — VI.

5894. I. A. „Abelewicz Sonia” w Widzach, pow. Brasławskim, drobna sprzedaż towarów kolonialno - spożywczych. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Abelewicz Sonia, zam. tamże. 1817 — VI.

5895. I. A. „Abramzon Sora - Leja” w Widzach, pow. Brasławskim, drobna sprzedaż towarów spożywczych, wapna i szmarów. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Abramzon Sora - Leja zam. tamże. 1818 — VI.

5896. I. A. „Zyskand Golda” w Ozmianie, ul. Rynkowa 25, sklep manufaktury i galanterji. Firma istnieje od 1897 roku. Właściciel Zyskand Golda, zam. w Ozmianie, ul. Szkolny Dwór 5. 1814 — VI.

5897. I. A. „Zyskand Samuel” w Holszanach, pow. Oszmiański, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Zyskand Samuel, zam. tamże. 1815 — VI.

5898. I. A. „Klumel Szachno” w Widzach, pow. Brasławskim, sklep kolonialno - bakalejny i żelaza. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Klumel Szachno, zam. tamże. 1816 — VI.

5899. I. A. „Abelewicz Sonia” w Widzach, pow. Brasławskim, drobna sprzedaż towarów kolonialno - spożywczych. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Abelewicz Sonia, zam. tamże. 1817 — VI.

5900. I. A. „Abramzon Sora - Leja” w Widzach, pow. Brasławskim, drobna sprzedaż towarów spożywczych, wapna i szmarów. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Abramzon Sora - Leja zam. tamże. 1818 — VI.

SPORT. Mecz hokerski Warszawa - Wilno 4:4

W niedzielę odbył się w Wilnie zorganizowany staraniem Okr. Zw. Bokerskiego międzywielostawowy mecz hokerski Warszawa - Wilno.

Warszawa reprezentowana była przez pięcioro zawodników, w składzie: J. Markowicz, J. Zaks, P. Pitkarski, W. Wilno, J. Zaks. Piłkarstwo wileńskie ma za sobą niewielką przeszłość to też liczone są z przegrana, a wynik jaki uzyskano sprawił miłą niespodziankę Wilianom i b. niemają pewnym siebie i z nonszalancją zachowującym się YMCA'zom.

Do pierwszej walki (waga piórkowa) stanęli E. Orlicz i Markowicz (AZS Wilno). Markowicz doskonale nadający w pierwszej rundzie musiał ulec. Wada było, że brak mu treningu. Orlicz, zdecydowanie lepszy pozwolił sobie na szereg niedozwolonych posunięć, na co u. b. sędzia p. K. Rojek nie zareagował.

W drugiej walce piórkowy mistrz Warszawy H. Dąbrowski, walczący (w wadze lekkiej) z Piłkiewiczem (ZAKS) ulegając mu. Zdecydowaną swoją przewagę zawiadując Piłkiewiczem (AZS Wilno) nie pokazał nam siebie Dąbrowski po kilku pierwszych budrzeniach stracił tupeć.

W niedzielę odbył się w Wilnie zorganizowany staraniem Okr. Zw. Bokerskiego międzywielostawowy mecz hokerski Warszawa - Wilno.

Warszawa reprezentowana była przez pięcioro zawodników, w składzie: J. Markowicz, J. Zaks, P. Pitkarski, W. Wilno, J. Zaks. Piłkarstwo wileńskie ma za sobą niewielką przeszłość to też liczone są z przegrana, a wynik jaki uzyskano sprawił miłą niespodziankę Wilianom i b. niemają pewnym siebie i z nonszalancją zachowującym się YMCA'zom.

Do pierwszej walki (waga piórkowa) stanęli E. Orlicz i Markowicz (AZS Wilno). Markowicz doskonale nadający w pierwszej rundzie musiał ulec. Wada było, że brak mu treningu. Orlicz, zdecydowanie lepszy pozwolił sobie na szereg niedozwolonych posunięć, na co u. b. sędzia p. K. Rojek nie zareagował.

W drugiej walce piórkowy mistrz Warszawy H. Dąbrowski, walczący (w wadze lekkiej) z Piłkiewiczem (ZAKS) ulegając mu. Zdecydowaną swoją przewagę zawiadując Piłkiewiczem (AZS Wilno) nie pokazał nam siebie Dąbrowski po kilku pierwszych budrzeniach stracił tupeć.

Najciekawszym spotkaniem była walka K. Mizerskiego z mistrzem okręgu wileńskiego (waga pół ciężka) Wojtkiewiczem (AZS). Doskonale panujący nad ciętym i umięgkłym rozłożył swoje siły Wojtkiewicz uporał się z przeciwnikiem zdobywając wyrównanie dla Wilna. Publiczność zgłotowała mu owację.

Nadprogramowa walka dwóch wileńskich bokserów: Michałowskiego (Pogoń) z Budzińskiego (ZAKS) zakończyła się zwycięstwem poganiacza.

Organizacja zawodów bez zarzutu. Sędzia stronnicy chwilami i niegrzeczny w stosunku do publiczności.

RADJO. Wtorek, dn. 11 grudnia 1928 r. 11,50 - 12,10: Transmisja z Warszawy - sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny, 10,10 - 10,30: Odczytanie programu dziennego i chwila literacka, 10,30 - 10,45: Kurs języka włoskiego, 10,45 - 11,00: „Mała skrzyneczka” listy dzieci omówi Ciocia Hala, 11,00 - 11,35: Audycja dla dzieci 11,35 - 11,00: Tr. z Katowic „Przez okno życia”, 11,00 - 11,25: Tr. z W-wy Koncert kameralny, 11,25 - 11,45: Tygodniowy przegląd filmowy, 11,45 - 11,55: Muzyka z płyt gramofonowych, 11,55 - 12,00: Tr. z W-wy: „Nad Notacją” odczyt, 11,55: Sygnał czasu z W-wy, Odczytanie programu na środę i komunikaty, 12,00 - 12,30: Tr. z W-wy: Koncert wieczorny, 12,00 - 12,30: Tr. z W-wy: Komunikaty oraz muzyka taneczna.

Wydawca Stanisław Mackiewicz. Redaktor odpowiedzialny Witold Woydyło.

Wydawca Stanisław Mackiewicz. Redaktor odpowiedzialny Witold Woydyło.

Kursy Kierowców Samochodowych Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie ul. Ponarska 55, tel. 13-30. GRUPA XXVII (amatorska) kandydatów na kierowców niezawodowych rozpocznie zajęcia dnia 12-go grudnia rb. Kurs 6 tygodniowy dla Pan i Panów. Wykłady teoretyczne będą odbywać się częściowo przy ul. Wileńskiej 33 (lokal Stowarzyszenia Techników), częściowo przy ul. Ponarskiej 55, w godzinach wieczornych. Zapisy przyjmuje i informacyjni udziela sekretariat kursów codziennie od godz. 12-jej do 18-jej przy ul. Ponarska 55, tel. 13-30.

Najważniejsza miejscowa wytwórnia win krajowych W. Osmołowski WILNO, poleca leżate, naturalne wina owocowe. Wina wytworni W. Osmołowski odznaczają się dobrym smakiem, dużą zawartością substancji odżywczych i alkoholu (od 12 do 16 proc.). Jak wynika z zestawienia analiz różnych win krajowych, dokonanych przez Uniwersytet Poznański i opublikowanych w książce prof. Chrząszcza (str. 174), wina wytworni W. Osmołowski stoi w szeregu najlepszych win najważniejszych wytworni polskich. ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

UWAGA: Prawdziwych win krajowych nie należy utożsamiać z tak zwanym winem o zawartości 2 i pół. alkoholu, które jest surogatem wina! 1-9-99

Fortepiany, pianina i fisharmonje Najwyższe nagrody na Targach Północnych w Wilnie - Złote medale K. Dąbrowska. Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Wielki wybór krajowych i zagranicznych instrumentów, tylko gwarantowanej jakości. Ceny reklamowe. -13

300-500 zł. może zarobić zdolny akwizytor. Warunki na miejscu. Biuro czynne od godz. 5-8 p.p. Ostrobramska 27. Lokal Szkoły Filmowej. -8-6095

100 zł. i więcej płaci Wytwórnia Filmowa „Polart-Film” za krótki scenariusz filmowy o treści naukowej. Szczegóły do omówienia na miejscu w godz. 5-8 p.p. Ostrobramska 27. Lokal Szkoły Filmowej. 11-1095

GAZETA HANDLOWA Wydawnictwo Agencji Wschodniej Jedyne codzienne pismo gospodarcze w Polsce. Informuje w aktualnych zagadnieniach gospodarczych. Wydawnictwo niezbędne w każdym przedsiębiorstwie. Cena abonamentu z dostawą zł. 6.- Zamawiać można w Wilnie w Przedst. Aj. Wsch. ul. Mickiewicza 4 - 6.

HEMOROJDY! Ciepki hemoroidalny „Varicol” (z kogutkiem) moroidalny usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (żyłaki). Sprzedają apteki i składy apteczne.

Mieszkanie 7 pokoi z wygodami, centralne w o.d.n.e. ogrzewanie nieopodługujące remontu, drugie piętro, bez ostępnego, Gdańska 6, spytac dozorczy. -0

Dr. G. WOLFSON weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067. -LL15

Dr. POPILSKI choroby skórne i weneryczne. Przyjmuję od 8-11 i od 1-4 p.p. W. Potulanka 2, róg Zawalnej 815 - W.Z.P. 1

Rutynowy BUCHALTER z dużą praktyką handlową, bankową i sferze rolniczo - gospodarczej poszukuje stałej pracy za skromne wynagrodzenie. Zgłosić się na wyjazd, nasienie. Oferty skierować do: Rossa 6, Wilno, Dobroczyński zaułek Nr 2-a m. 3. Olejarska p. Jerzego „Buchalter”. -1

Nadleśniczy, Wyższa Szkoła Lasowa, 15 lat praktyki, dobrze ustosunkowany, sprężysty administrator i dobry fachowiec drzewny, z ul. Śniadeckich 1, ożnajmiony w przemyśle i w ochronie lasów ziemni posadę najchętniej na nadleśniczego w największym majątku, lub administratorem. Oferty: Zabłudów, skr. poczt. 20. Nadleśnictwo. -1

LEKARZE DENTYSTY Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się znika. Ofiarna 4 m. 5. Przyjmuję od 8-1 i od 4-7. Wydz. Zdr. Nr. -0

AKUSZERNI Akuszerka Smiałowska i Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, piegi, wągrzy, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46 m. 6. -0

KUPNO I SPRZEDAŻ Dubeltówka Sauerer bezkurkowa mało używana okazjynie sprzedaje się. Wileński powiatowa, Mołodeckańska 38, A. Bohdankiewicz. -0

Zgubiony kwit lombardowy (Biskupia 12) Nr 29739, unieważnia się. -0

Zgubioną książkę wlotową wydawaną przez P. K. U. Wilno powiat, rocznik 1898, na imię Antoniego Stefanowicza, unieważnia się. -0

Zgubioną kartę mobilizacyjną i książkę wojsk. wydawaną przez P. K. U. Wilno, na imię Edwarda Markiewicza, unieważnia się. -0

Zgubioną legitymację U. S. B. wyd. na imię Adama Krzemienia, b. r. Zgłoszenia do Stoki, poczta Bienia, unieważnia się. -0

Biuro „Wydawnictwo Wileńskie” ul. Kwazielna 23.